KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC. czwartek dnia 23 września 1920 roku Nr. 218 Rok XV

Linja Focha i Curzona.

Wobec powoływania się prasy przy omawianiu zatargu polsko-litewskiego oraz wschodnich granic Polski, naprzemian, to na „linję z dnia 8 grudnia 1919" to na „linję demarkacyjną Focha", to na „linję lorda Curzona", min. spraw zagranicznych wyjaśnia co następuje:

Rada Najwyższa powzięła w dniu 2 grudnia uchwałę w sprawie tymczasowej granicy wschodniej polskiej. Uchwała ta znalazła wyraz w następującej deklaracji z dnia 8. 12 1919 roku:

„Wielkie Mocarstwa Sprzymierzone, uznawszy za konieczne położenie kresu stanowi obecnej niepewności politycznej, w jakiej znajduje się naród polski i nie przesądzając umów następnych, mających określić ostatecznie wschodnie granice Polski, niniejszem przyznają prawo rządu polskiego do zorganizowania w zakresie, przewidzianym poprzednio w traktacie z Polską z dnia 28 czerwca 1919 roku, administracji stalei na ziemiach byłego cesarstwa rosyjskiego, położonych na zachód od linji wytycznej w tej deklaracji".

Linja ta biegnie, poczynając od byłej granicy austrjackiej, wzdłuż Bugu aż do punktu skrzyżowania się granic administracyjnych pawiatów Brzeskiego i Bielskiego, następnie na północ, mniej więcej w odległości 9 kilometrów na północy wschód od Mielnika; później na wschód przecinając kolej Brześć Litewski Bielsk koło Kleszczeli, w dwóch kilometrach na zachód od Skupowa, następnie 4 kilometry na północ od Jałówki, następnie wzdłuż Swisłoczy, zbaczając na zachód od Baranowa, przez miejscowość Kiełbasin pod Grodnem; następnie wzdłuż Łososny, Niemna aż do Studzianki Marychy przez Zawlję, Berżniki, Zegary; później mniej więcej w 7 kilometrach na północny wschód od Puńska, pozostawiając Puńsk Polsce, skąd na północ wzdłuż granicy administracyjnej Suwałk aż do miejsca skrzyżowania się z dawną granicą Prus Wschodnich.

Przy praktycznem zastosowaniu tej linji na Suwalszczyźnie złączone zostały z resztą Rzeczypospolitej powiaty: augustowski, suwalski, część sejneńskiego (mianowicie gminy: Giby, Krasnopol, większa część gminy Berżniki i część gminy Krasnowo,) jednakże linja ta pozostawiła pod okupacją litewską szereg miasteczek (dawnych osad,) zaludnionych wyłącznie przez Polaków (Wysztyniec, Kopciowo, Łoździeje Sereje, Olita), oraz szereg miejscowości z ludnością mieszaną które tem niemniej ciążą ku Polsce, czego wyrazem było wzięcie udziału w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Prawa, z któremi mogłaby Polska wystąpić do ziem położonych na wschód od linji 8 grudnia, są wyraźnie zastrzeżone,

Tak zwana „linja Curzona" jest to linja, wymieniona w depeszy lorda Curzona z dnia 11 lipca do Cziczerina, na którą miały się cofnąć wojska polskie z chwilą podpisania rozejmu. Linja ta rozpoczyna się od Grodna i biegnie na południe na terenie byłego zaboru rosyjskiego, identycznie z linją 8 grudnia, jak z tego wynika, linja Curzona nie dotyczy wcale rozgraniczenia polsko-litewskiego w Suwalszczyźnie.

Tak zwana „linja demarkacyjna Focha" jest linją czysto wojskową, została zaproponowaną przez Naczelnego Wodza armji sprzymierzonych dnia 18 VII 1916 r, dla rozgraniczenia sfery działań wojsk polskich i litewskich na froncie bolszewickim oraz uzyskała w dniu 26-VII aprobatę Rady Najwyższej.

Jest ona identyczna z linją 8 XII na terenach Suwalszczyzny, dalej zaś biegnie na północ, dalej wzdłuż Niemna do Merecz (w rękach litewskich), następnie wzdłuż linji, pociągniętej równolegle 12 kilometrów na północny zachód od linji kolejowej Grodno—Wilno—Dźwińsk. Linja ta nie ma przeto nic wspólnego z linją Curzona.

Z Górnego Śląska.

Straty Górnego Śląska w wojnie światowej.

Spokojny, pilny i pracowity obywatel górnośląski został w sierpniu 1914 roku całkiem niespodzianie zaskoczony wojną światową, w którą go wepchnęła bezgraniczna żądza władzy pruskiego militaryzmu. Od pługa, od kowadła z pracowni, w której dotychczas twórczo działał, wyrwał go rozkaz mobilizacyjny i kazał mu iść na krwawą rzeź i morderczą walkę z Francuzami, Anglikami, Moskalami, Włochami, Rumunami i Serbami i wszystkim „wrogami", którzy przecież bronili tylko drogiej swej ojczyzny przed zachłannością zbójeckiej polityki wszechniemieckich patrjotów. Przeciw własnemu wewnętrznemu przekonaniu musiał on, polski robotnik, zabijać i mordować swych polskich braci, którzy byli zmuszeni do służenia w armji cara rosyjskiego.

Na wszystkich frontach płynęła strumieniami krew naszych dzielnych górnośląskich żołnierzy a trupy ich legły na wszystkich bojowiskach wojny światowej. Lecz nienasycony wszechniemiecki imperjalizm wciąż i wciąż wysyłał ich w ogień. Zaprawdę, lud górnośląski drogo okupił przynależność swą do zbójeckiego państwa niemieckiego! 56 tysięcy zabitych, 42 tysiące kalek, 16 tysięcy wdów i 35 tysięcy sierot, oto rezultat wiernej służby Górnoślązaka w wojnie światowej. Poniżej podajemy zestawienie strat ludu górnośląskiego w ostatniej wojnie:

Poległych 56.200, kalek 42.000 inwalidów wojennych, którzy otrzymują zapomogi 28.000. Z tego z rentami do 33 3% 14600. Z tego z rentami od 33,3 do 50% 7,600. Z tego z rentami od 50 do 66 dwie trzecie % 2,900. Z tego z rentami ponad 66 dwie trzecie % 3,500 wdów po poległych 16,200 sierot po poległych 35,300 rodziców po poległych 5,100.

Straszne te straty powinny być stałem upomnieniem dla ludu górnośląskiego! Imperjalizm niemiecki jest wprawdzie pobity, lecz żyje i myśli o zemście. Nowa wojna przyniesie nowe a nadto większe straty niż wojna światowa. Górnoślązak jest stale wystawiony na niebezpieczeństwo, że wszechniemcy wepchną go w tę wojnę w przyszłości. Jedynie odłączenie od Niemiec i połączenie z Polską może Górny Śląsk od grożącego mu niebezpieczeństwa uratować.

List otwarty Korfantego do rządu niemieckiego.

BYTOM. Komisarz plebiscytowy poseł Wojciech Korfanty, ogłosił w dziennikach górnośląskich otwarty list do rządu niemieckiego z powodu wysłania przez rząd niemiecki do plebiscytowej komisji międzysojuszniczej i rządowej w Opolu jako też do rządów koalicyjnych, wreszcie do rządu polskiego noty z protestem i oskarżeniem przeciwko Polakom, że wbrew traktatowi wersalskiemu usiłują tworzyć na Górnym Śląsku fakty dokonane i doprowadzić do połączenia Górnego Śląska z Polską do plebiscytu.

Główną siedzibą tych antypolskich sprzysiężeń są: Wrocław, Frankfurt nad Odrą, Piła (Schneidemühl) jakoż inne pograniczne miejscowości. Centrala jednakże znajuje się w Berlinie (Reichsbund deutscher Ostmarker albo „Flaga" (Flage) i t. d.

Jeżeli czcigodni panowie z rządu niemieckiego mieliby odwagę zaprzeczyć faktom, to zapytuję ich, czy jeden z członków centrum w liście z dnia 22 sierpnia 1920 r. zaadresowanym od pruskiego ministerjum spraw we wnętrznych, nie pisze między innemi tego co następuje: „Od kilku dni, mobilizuje się w mieście S„. jakoteż gdzieindziej młodych ludzi w celu zorganizowania formacji wojskowej, która ma przekroczyć granicę polską i wywołać ogólne powstanie Niemców zamieszkujących dawne Prusy Zachodnie, jakoteż przyłączyć W. Księstwo Poznańskie do Rzeszy Niemieckiej.

Skoro wyjdzie rozkaz wymaszeruje się do Polski.

Wszystko pozostałe, a więc ekwipunek uzbrojenie, zaopatrzenie w broń jest przygotowane i zostanie rozdzielone po przekroczeniu granicy polskiej.

W końcu swego listu poseł Korfanty zapowiada dalsze rewelacje o przygotowaniach niemieckich.

„Polska, pisze komisarz Korfanty, nigdy nie potrzebowała obawiać się plebiscytu na Górnym Śląsku. Ogromna większość ludu górnośląskiego czuje się od dłuższego czasu moralnie i duchowo związana z Polską, tak, że kwestja głosowania jest dla nas tylko formalnością. Że tak jest, o tem wie rząd niemieki tak dobrze jak i ja.

„W czasie mej długiej działalności politycznej nigdy nie bawiłem się w prowokowanie, a w swej 20 letniej walce z prusactwem i wszechniemczyzną stale byłem zwycięzcą. Rząd niemiecki podjął obecnie papierową ofenzywę przeciw Polakom górnośląskim i rządowi polskiemu.

„Czuję się w obowiązku, pokrzyżowania planów niemieckich i odkrycia ludowi górnośląskiemu, bez względu na to, do której narodowości on należy, całej prawdy.

Zapytuje rząd niemiecki, czy nigdy nie słyszał że wielką ilość broni przemyca się z Niemiec

do Zachodnich Polskihh prowincji oraz na G. Śląsk i ża rozdziela się ją między ludnością niemiecką?

Zapytuje niniejszem czy mu niewiadomo, że demonstracje 17 sierpnia podjęte na G. Śląsku rzekomo dla zadokumentowania nieutralności G. Śląska były wynikiem działalności niemickiej organizacj?

Czy napady na Francuzów i Polaków urzędzono dnia 18 sierpnia, nie były wynikiem ogromnego niemieckiego spisku i planu ofenzywy, któty jednakże dzięki dzielnej samoobrocie polskiej ludności górnośląskiej spełzł na niczem",

Wiem o tem dobrze, że rząd niemiecki będzie usiłował zaprzeczyć moim twierdzeniom. Radzę jednak, aby rząd niemiecki był ostróżny. Rząd niemiecki przez swoje noty zamierzał odwrócić uwagę świata od zbrodniczniyczych zamiarów i knowań swoich poplecznikćw.

Podpisano.

Wojciech Korfanty.

Lewica na G. Śląsku.

KATOWICE. W polskiej partji socjalistycznej przyszło do rozłamu, Powstała w niej lewica, która wydała odezwę przeciwko dotychczasowym przywódzcom socjalistycznym. Przemawia w niej językiem bardzo ostrym.

Podług tej odezwy dotychczasowi przywódcy socjalistów polskich pozwolili „zanurzyć sztandar socjalizmu w błocie burżuazji" i są obecnie „silni jedynie dzięki trzosom polskiej burżuazji". Polska partja socjalistyczna „tonie w bagnie burżuazji" i jest „narzędziem w ręku Korfantego i całej hydry nacjonalistycznej". Dla osobistych korzyści dotychczasowi przywódzcy agitują. Lewica nawołuje do szerszego zorganizowania się pod sztandarem III—ej międzynarodówki,

154.000 bezrobotnych w Berlinie.

BERLIN. (wł.). Prasa berlińska ogłasza, że w sobotę wypowiedziano w Berlinie i okolicy prace 3.000 robotnikom. Ogólna liczba bezrobotnych w tak zw. Wielkim Berlinie wynosiła 19 bm. 154.000 ludzi.

Rewizja pociągów w Opolu i Groszowicach.

OPOLE (wł.) Komisja Międzysojusznicza dokonała rewizji wielu pociągów towarowych na stacjach w Opolu, Groszowicach w poszukiwaniu ukrytej broni. Zaznaczyć należy, że największe transporty broni i amunicji nadchodzą na Górny Śląsk automobilami z Wrocławia. Szczególnie przewozi się broń i amunicję w samochodach kursujących między Wrocławiem a G Śląskiem, których jednak nie rewidowano.

Wielkie zwycięstwo Polskie.

Zdobycie Radziwiłłowa

Lwów (tel. wł.) Rzeczpospolita donosi: — Radziwiłłów został zajęty przez nasze wojska. Między Hutą werchobucką a Olewskiem wojska nasze zabrały olbrzymie tabory bolszewickie. Tutaj również poddał się bolszewicki oddział karabinów masz.

Litwa z bolszewją przeciw Polsce.

WARSZAWA. (P.A.T.) (Komunikat). Rząd litewski od szeregu miesięcy prowadzi politykę, która wbrew deklaracjom neutralności jest jawnem współdziałaniem z armją bolszewicką w jej walce przeciw Polsce. Rząd litewski nietylko zajął terytorja bezsprzecznie polskie i Polsce definitywnie przyznane, ale nadto przez współdziałanie z armją bolszewicką przez pozwalanie przejścia przez swoje terytorjum wzbronionym żołnierzom bolszewickim udającym się dziesiątkami tysięcy do Prus Wschodnich do nowych punktów koncentracyjnych, przez przepuszczenie oddziałów spartakowców niemieckich spieszących w szeregi armji bolszewickiej a wreszcie przez pozwalanie bolszewikom używania terenów przez się odkupowanych i kolei na tych terenach się znajdujących, przysparzał i przysparza armji polskiej ciągle olbrzymie trudności. Armja polska wskutek takiego postępowania rządu litewskiego miała swe lewe skrzydło nieustannie zagrożone. Przez to stolica państwa była w ciągłem niebezpieczeństwie. Armia polska nie mogła przeciwdziałać na tym skrzydle armji bolszewickiej. Bezpieczeństwo państwa polskiego zagrożone przez wrogie i nielojalne stanowisko Litwy zmusiło armję polską do poczynienia kroków usuwających grozę wiszącą stale nad Polską. Rząd polski stwierdza jednak, że akcja militarna przez Polskę podjęta wniczem nie ma przesądzać o przynależności terytorjów wojskowo zajmowaych pozostawiając unormowanie stosunków terytorjalnych przyszłemu porozumieniu z Litwą, gdyż wojny z Litwą Polska nie pragnęła i nie pragnie, a najgorętszem jej życzeniem jest znalezienie dróg dla nieprzyjacielskiego porozumienia obu narodów

Pokojowe dążenia Rosji.

WIEDEN (PAT). Z Berlina donoszą: według wiadomości podanej przez Biuro holenderskie, że Joffe miał się wyrazić o stanowisku jakie Rosja zajmuje do swych sąsiadów w sposób następujący: Rosja zawarła już pokój z Litwą i Łotwą, wobec tego gotowa jest uczynić to samo z Polską. położenie zwłaszcza w stosunku do Niemiec jest niejasne, gdyż Rosja ma tam wprawdzie przedstawiciela gospodarczego, ale nie dyplomatycznego. Rosja gotowa jest zawrzeć pokój z każdem państwem o ile otrzyma gwarancję pokojowego współżycia na przyszłość.

Marynarze w Piotrogrodzie przeciw mobilizacji.

GDANSK. (wł). „Daily Telegraph donosi, że uchodźcy z Rosji sowieckiej oświadczają, że marynarze piotrogrodcy wypowiedzieli posłuszeństwo rządowi sowietów i nie chcą poddać się rozkazom mobilizacyjnym tegoż. Kilkuset z nich na rozkaz rządu sowietów rozstrzelano.

Przekroczymy 6 miljardów.

WARSZAWA (PAT). Według danych napływających do ministerstwa Skarbu subskrybcja na Pożyczkę Odrodzenia osiągnie sumę 6 miljardów mk. a nawet ją przekroczy subskrybcja ta będzie zamknięta dn. 1 października b. r. na całym obszarze Rzeczypospolitej. Przedłuży się ją tylko dla mieszkańców nowoodzyskanych obszarów o jeden miesiąc.

Od 1 X. rozpocznie się sprzedaż pożyczki premiowej. Równocześnie Ministerstwo Skarbu czyni przygotowania do wprowadzenia w życie pożyczki przymusowej, nad tem pracę już są daleko posunięte

Pościg i pomyślne walki trwają.

Litwini występują agresywnie.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (PAT.) Od Dniestru do Prypeci pościg za nieprzyjacielem i oczyszczanie zajętego terenu z błąkających się rozbitków trwa dalej.

Koło Lubieszowa rozbił gen. Bałachowicz 88 pułk pułk piechoty sowieckiej i wziął cały bataljon do niewoli.

Wzdłuż kanału Bug — Dniepr i rzeki Muchowca walki o pomysłnym dla nas przebiegu. Atak brygady sowieckiej w kierunku Prużan krwawo odparto i odrzucono nieprzyjaciela na Różanę. W rejonie na północ od Brzesłowicy Wielktej stwierdzono silniejsze ugrupowania nieprzyjacielskie w zamiarach ofenzywnych. W nocy z d. 21 na 22 zaatakowały oddziały III dywizji legjonów jedną taką grupę rozbijając 5 pułków bolszewickich 11-ej dywizji sowieckiej i wzięły 1100 jeńców, 8 dział, 10 kar. masz., 150 wozów, 450 koni i sztandar dowództwa artylerji. Kontratak świeżo przybyłej dywizji sowieckiej krwawo odparto, biorąc dalszych 50 jeńców i 6 karab. masz. Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach znaczne straty w zabitych i rannych.

W rejonie Odolska zażarte i pomyślne dla nas walki, w których biorą udział pułki sowietów złożone z komunistów Łotyszów i Niemców.

Taksamo odparto nieprzyjacielskie ataki na Kuźnice, Bielany, Lipszczony i Rakowiec.

Litwini zgromadziwszy wzdłuż rzeki Marychny znaczne siły występują w dalszym ciągu agressywnie.

Wzięty wczoraj przez nas oficer litewski potwierdził istnienie litewsko-bolszewickiego układu co do wspólnej akcji bojowej przeciw nam.

TELEGRAMY.

Pomyślny obrot rokowań.

WARSZAWA. (Pat.) „Naród" podaje z dobrze poinformowanego źródła, że rokowania polsko-bolszewickie w Rydze przybierają obrót pomyślny.

Posiedzenie R. O. P.

WARSZAWA. (Pat.) „Kurjer Warszawski" donosi: Dziś rano o godz. 10, odbędzie się w Belwederze posiedzenie Rady Obrony Państwa, na którem omawiana będzie sprawa litewska, oraz odpowiedź na postanowienie Rady Ligi Narodów. W godzinach wieczorowych odbędzie się także posiedzenie Rady ministrów, poświęcone tejże sprawie.

Min. Grabski na Międzyn. konferencji.

WARSZAWA. (Pat.) „Gazeta Poranna" donosi: Minister skarbu Wł. Grabski wyjeżdża dn. 23 b. m. do Brukseli w charakterze pewnego delegata Rządu polskiego na międzynarodową konferencję. Po ukończeniu konferencji minister Grabski wraca do Paryża. W czasie nieobecności ministra rokowania ekonomiczne polsko-francuskie będą w Paryżu prowadzone w dalszym ciągu.

Rozłam w stronnictwie prawicy narod.

WARSZAWA. (Telefonem). Jak nas informują, oczekiwać należy rozłamu w stronnictwie prawicy narodowej Część członków stronnictwa z p. Szebeką, Józefem Potockim i mecenasem Talem - Wilczewskim, zbliżona do narodowej demokracji, zapowiedziała secesję, motywując swój krok ostatnią uchwałą rady naczelnej stronnictwa, wypowiadającą się za Naczelnikiem Piłsudskim.

List Lenina.

GDANSK. (Pat.) Tutejsze pisma donoszą z Helsingforsu: rosyjska prasa sowiecka ogłasza list Lenina w którym wzywa ludność do walki z głodem. Zadania aprowizacji rządu sowieckiego nigdy nie było tak ciężkie, jak obecnie.

W armj daje się odczuwać straszny kryzys prawdziwy. Jest komiczne wytężenie wszystkich sił sowietów i partji komunistycznych do walki z katastrofą głodową. Chłopi muszą oddać swoje zapasy. Na posiedzeniu peterburskiego komitetu wykonawczego oświadczono, że ludność nie otrzyma już obuwia i odzieży, gdyż bowiem tych artykułów brak już dla armji.

Sledztwo

PARYZ. (PAT). Radjo. Komisja Międzysojusznicza w Opolu rozpocznie śledztwo w sprawie wykrycia w Zabrzu przez komendę francuską 8 karabinów masz. i 8 tysięcy naboi przeznaczonych dla tajnej organizacji niemieckiej wojskowej.

Nowe szczegóły o stratach bolszewików podczas ofenzywy na Polskę

HELSINCFORS. (East Express). Podczas ofenzywy przeciw Polsce sowiety straciły wszystko co było najlepsze w ich armji. Najwybitniejsi komisarze wojskowi polegli. Po katastrofie sowiety sformowały jednostki bojowe składające się z wyrostków, których ćwiczono w ciągu dwuch tylko tygodni. Pod względem materjału przedstawia się jeszcze gorzej.

Bolszewicy rozporządzają obecnie tylko pewną ilością baterji polowych i mają mało artylerji ciężkiej.

Przyczyna rozbicia rokowań z Litwą.

LONDYN (telgr. wł.) — Radjo: Litewskie roszczenia co do Sejmu jako centrum kościoła litewskiego, utrudniły rokowania polsko-litewskie w Kalwarji.

Ratyfikacja pokoju bolszewicko-litewskiego.

HELSINGFORS. Pisma bolszewickie ogłaszają: Wszechrosyjski Komitet Centralny wykonawczy Sowietów ratyfikował traktat pokojowy zawarty z sowietami rządem Litwy w dniu 12 lipca.

Millerand przyjął kandydaturę.

PARYZ. Na powszechne życzenie narodu francuskiego zdecydował się Millerand na przyjęcie kandydatury prezydenta Francji. Największe widoki na urząd prezydenta ministrów ma senator Briand.

Komuniści wschodu przeciw Angiji i Francji.

„Echo de Paris" informuje nas, że kongres komunistów wschodu, odbywający się w Baku ma na cele opracowanie planu działania przeciw Anglji i Francji w kolonjach azjatyckich i afrykańskich. Członkowie francuscy i angielscy wykonawczego komitetu III. międzynarodówki zostali zaproszeni do Baku. Wraz z nimi udał się tam Zinowjew, Wozniesienskij i Pawłowicz, szefowie propagandy bolszewickiej na wschodzie,

Oczekiwani są „reprezentanci Arabów, Turków, Hindusów, Persów. Mustafa Kemal wysłał osobnego przedstawiciela.

Wrzenie wśród murzynów.

„Journal de Geneve" donosi o wrzeniu wśród murzynów. Początek ruchu dali murzyni amerykańscy rzucając ideę utworzenia republiki murzyńskiej w Afryce, wolnej od wpływów mocarstw obcych, a rządzonej jedynie przez murzynów.

Obecnie zabrali się do pracy. Ogłosili pożyczkę murzyńską, zwołali kongres murzyński w Nowym Jorku. Na kongresie tym wybrano kandydata na prezydenta przyszłej republiki ma nim być Marc Garrey. Ustanowiono również inne urzędy cywilne i wojskowe. Kongres zakończył się pochodem przez ulice Nowego Jorku. Na czele szedł „prezydent" Garrey w bieli i purpurze i naczelny wódz w szacie czerwonej z zielonemi koronkami, otoczeni murzynami w purpurowych mundurach milicji afrykańskiej.

Uroczysta akademja ku Czci Ojca św.

WARSZAWA. (PAT). W niedzielę 19 bm. o godz. 4 po południu w sali Muzeum Rolnictwa i przemysłu w Warszawie odbyła się uroczysta akademja Ku czci Ojca św. i kardynała Merciersa.

Niemcy w wojsku litewskiem.

WARSZAWA 21. IX. (PAT): „Rzeczpospolita" donosi: Kilka jeńców Litwinów zeznało, że w wojskach litewskich są instruktorami oficerowie niemieccy.

Sledztwo nad działalnością Kamieniewa.

LONDYN. Izba gmin zbierze się 19 października. Izba obierze komisję śledczą w spra-

wi działań Kamieniewa i Krasina w Anglii. Idzie o stwierdzenie, jakie rozmiary przybrała ich propaganda, prowadzona za pomocą pieniędzy. Komisja ujmie te sprawę ze stanowiska mieszania się państw obcych w wewnętrzne sprawy angielskie i zaproponuje środki zapobiegawcze na przyszłość. Dzienniki zapowiadają nowe rewelacje o intrygach Kamieniewa.

Protest.

WARSZAWA. (PAT). Ambasador francuski w Berlinie złożył przed rządem niemieckim formalny protest przeciwko powstrzymaniu transportu amunicji w Kanale Kilońskim.

Rozłam ostateczny.

PRAGA. Radio (PAT) Rozłam między socjalną demokracją, a komunistami jest kompletny i definitywny. Komuniści przywłaszczyli sobie siłą drukarnię organu partyjnego „Prawo Ludu". Wobec tego socjalni demokraci drukują „Prawo Ludu" w innej drukarni. Obecnie wychodzi ta gazeta pod jedną nazwą w dwu drukarniach.

Żydzi w sowieckiej Rosji.

Korespondent jednego z najpoczytniejszych pism szwedzkich, po powrocie z Rosji sowieckiej, określa tę Rosję dzisiejszą w sposób następujący, drogą pięciu zapytań i odpowiedzi:

— Co to jest jeden żyd w Rosji?
—Jeden żyd w Rosji, to Komisarz.
—Co to jest dwóch żydów?
—Dwóch żydów, to komitet.
—Co to jest trzech żydów?
—Trzech żydów, to zarząd miasta.
—Co to jest 99 żydów i 1 Rosjanin?
—To „sowiet".
—Co to jest 99 Rosjan i 1 żyd?
—To... czerwona armia.

Nasze stosunki i stosuneczki

Od pewnego czasu teren Zagłębia jest widownią najrozmaitszych mniej lub więcej głośnych i brzydkich skandalików i afer, jakie to tu, to tam są wykrywane lub konstatowane i o których cicho lub głośno opowiadają sobie mieszkańcy. Wiele takich wypadków należy do tak zwanych publicznych tajemnic, o których każdy wie a których jednakże omawiać, ze względu na toczące się dochodzenia nie możemy tembardziej, że nie wszystkiego dowieść można za pomocą świadków, bowiem wiele rzeczy załatwionych zostało „w cztery oczy". To też w mieście naszem raz po raz zjawiają się różne komisje, delegacje z ramienia władz wojewódzkich i centralnych, przybywające dla kontroli i badania sprawy na... miejscu. Naturalnie nie zawsze winni bywają należycie karani... Nie chcemy się na razie wdawać w szczegóły, ze smutkiem jednak że skonstatować musimy fakt, że ta gangrena ten brak poczucia godności, to zło natury społecznej, ten upadek poczucia sumienności w stosunku do spełnianych obowiązków zauważyć się daje i wśród ludzi, znajdujących się na wysokich stanowiskach, którzy świecić winni przykładem innym. Niestety tu, na gruncie Zagłębia, w atmosferze kołtuńskiego dorobkiewiczostwa, w atmosferze ciągłej chorobliwej wprost pogoni za groszem i zyskiem, często problematycznej natury — zjawisko takie jest zjawiskiem codziennem. Dalej tak i dnak być nie mogło...

Społeczeństwo ma prawo żądać uczciwości i sumienności od ludzi, którzy mieli odwagę podjąć się trudnych obowiązków rządzenia innymi, którzy reprezentują u nas rządy centralne.

Nie wolno ludziom o brudnych rękach dotykać się spraw na które cały ogół ma oczy zwrócone.

Już za bardzo cuchnąć zaczyna bagienko... A więc sanacji, sanacji, sanacji... W imieniu ludności Zagłębia mamy prawo tego żądać.

Do
Towarzystwa Pomocy Uzdrowieńcom Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Wyjeżdżając z Sosnowca na miejsce dawnego postoju Dowództwo Szpitala „Białystok" czuje się w obowiązku złożenia Towarzystwu podziękowania za pomoc, jaką otrzymał Szpital ze strony Towarzystwa.

Kronika.

— **Sprawa aprowizacji Zagłębia.** Ponieważ wiadomo nam, że niektóre zarządy kopalń zwróciły się do Państw. Urzędu Zbożowego w Sosnowcu z zapytaniem, czy mogą nabywać zboże postronnie w związku z trudnościami, z jakiemi walczy Urząd, spowodowanemi ogólną katastrofą aprowizacyjną możemy zakomunikować, że prośby o pozwolenia takie należy kierować bezpośrednio do Ministerjum Aprowizacji.

— **Z P. U. Z. w Sosnowcu.** W sprawie zaopatrzenia Zagłębia w artykuły spożywcze a głównie mąkę na chleb wyjechali do Warszawy i Województwa przedstawiciele wszystkich urzędów aprowizacyjnych. Oprócz tego byli w tejże sprawie w Warszawie przedstawiciele robotników którzy dotarli do samego ministra. W związku z powyższą sprawą dowozu zboża została załatwioną przez p. Wojewodę w ten sposób, że p. Wojewoda uczynił odpowiedzialnymi urzędników, którzy będą winni zaniedbania w najszybszym dowozie produktów zbożowych do Zagłębia.

— **Z Magistratu.** Dotychczasowy prezydent m. Sosnowca, p. Czesław Jankowski, opuścił wczoraj Sosnowiec, udając się do Białegostoku, gdzie obejmie stanowisko dyrektora Banku dla handlu i przemysłu. Życząc Mu z okazji objęcia nowej placówki jak najlepszego powodzenia i owocnej pracy, zaznaczyć musimy, że w ciągu swej kilkuletniej pracy na odpowiedzialnem stanowisku w naszem mieście zdołał pozyskać sobie wśród ogółu przez sumienność i bezstronność w wykonywaniu swych obowiązków szczerą sympatję i zaufanie. Praca p. Jankowskiego wydała bardzo dobre plony, bo oto miasto nasze pod względem estetycznym zyskało wiele przez uporządkowanie wielu ulic, a w szczególności ul 3 maja o co ze względu na bliskość terenów plebiscytowych troszczył się tak b. prezydent miasta. Prócz tego energja i obywatelskość p. Jankowskiego ujawniła się i w wielu innych sprawach, jak np przez zapoczątkowanie utworzenia funduszów stypendjalnych zebranie znacznego funduszu na rzecz armji ochotniczej, Czerwonego Krzyża etc.
Podkreślić należy, że cokolwiek czynił p. Jankowski, czynił w przekonaniu, że wypływa to z jego obowiązków obywatela kraju i miasta, unikając rozgłosu. To też sądzimy że zjednał sobie tem i ludzi, którzy w swoim czasie żywili pewną niechęć do niego, niczem zresztą nie upozorowaną Obecnie obowiązki prezydenta pełnić będzie wiceprezydent p. Niernsee

— **Pięknym Sosnowiczankom** pozdrowienia z frontu ukłony i ucałowanie rączyn śle plut. Tadeusz Hofman, Fryderyk Branner, sierż. sztab. Bolesław Pluzs, Antoni Brazlewicz z 3 dywizji Legjonów. A pamiętajcie, panie, o nas..

— **Pomnik dla poległych powstańców górnośląskich.** Komitet plebiscytowy w Sosnowcu przystąpił już do budowy pomnika na grobie powstańców i poległych za wolność G. Śląska i przyłączenie go do Polski. Inicjatorem wybudowania pomnika był p. St. Płodowski.

Pomnik skromny, ale bardzo gustowny projektu budowniczego miejskiego, inż. Dankowskiego, wykona przedsiębiorstwo „Dźwignia" (roboty ziemne) oraz p. Zagórski (roboty kamieniarskie). Pomnik ten będzie ozdobą cmentarza miejscowego.

Na ufundowanie pomnika powyższego zaofiarował na ręce Komitetu Plebiscytowego w Sosnowcu: marszałek sejmu Trąmpczyński — 50,000 marek. Prócz tego zadeklarowali ofiary: Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczą-Pospolitą Polską i Komitet Plebiscytowy miejski. Ten ostatni komitet wkrótce wyda pocztówki z odbitką pomnika, które jak sądzimy, każdy z mieszkańców nabędzie.

Odsłonięcie pomnika będzie połączone z wielką uroczystością i odbędzie się przed plebiscytem.

— **Podziękowanie.** Wywiązując się z wdzięczności składamy na ręce Redakcji Szanownego pisma, serdeczną podziękę dla osób, które w ciężkich chwilach mej choroby niosły mi pomoc materjalną jak również i moim kolegom znajdującym się w szpitalu w Dąbrowie Górniczej a później w Sosnowcu. Czyn ten można nazwać, prawdziwym czynem obywatelskiego poświęcenia się dla żołnierza polskiego w tak ciężkich dla niego chwilach. Wyrażając podziękę.

Panu Kazimierzowi Prusowi z Dąbrowy Górniczej, z kopalni „Reden", p-nie J. Dąbkównie z Sosnowca oraz p-nie Bronisławie Chudziakównie z fabryki Schöna z Sosnowca zaznaczamy, że czyn taki jest godnym naśladowania, i pozostanie na zawsze w sercach i w pamięci wdzięcznych osób.

Franciszek Fic kapr. 37 p. p.
Jan Chodakowski st. żoł. 54 strzel. kres.
(Szpital „Frydrychówka", oddział zakaźny Sala 5-ta).

— **Pierwsza adwokatka.** W sądzie pokoju w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Zaorskiego po raz pierwszy w Polsce wystąpiła w charakterze obrończyni adwokatka. Klijenta jej uwolniono.

— **Pierwsze posiedzenie.** Długo kołatano, ażeby na mocy statutu prawnie zorganizować Tow. Przyj. Teatru Polskiego w Zagłębiu. Cel Towarzystwa posiadanie jak największej ilości członków, którzyby dbali o rozwój repertuaru, odpowiednio dobrany personel artystów, należyte wystawianie sztuk, oraz ich wykonanie, zniesienie nałożonego podatku przez Magistraty w Sosnowcu i Dąbrowie, zapobieżenie pod wyższeniu taryfy za prąd elektryczny, gdyż w przeciwnym razie musiałby teatr przestać funkcjonować, wyjednanie pomocy materjalnej w Zagłębiu, oraz subwencji w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Organizatorzy i założyciele Tow. Przyj. Teatru Polskiego w Zagłębiu, w tych dniach urządzają pierwsze posiedzenie na które będzie zaproszony również dyr. Czarnecki, który referować będzie, jak teatr powinien funkcjonować przy pomocy materjalnej i t. p. kwestji, połączonych z racjonalnem prowadzeniem teatru. Myśl dobra. Niechże ludziom „którzy zadają sobie tyle trudu i chcą otoczyć opieką scenę polską, stali malkontenci nie wytrącają z równowagi, a wszyscy wspólnie jak przyjdzie po temu pora, zapisują się na członków Tow. Przyj. Teatru.

—**Pożegnanie miasta przez prezydenta.** Od opuszczającego nasze miasto prezyd. Jankowskiego otrzymaliśmy następującej treści pismo:

„Szanowna Redakcjo! Po 22 latach pobytu w Sosnowcu opuszczam miasto, przenosząc się w inną, odległą dzielnicę Polski.

Nie mając możności osobiście pożegnać wszystkich znajomych i życzliwych tą drogą przesyłam wszystkim wyrazy pożegnania i najlepszych życzeń.

Niech mi wolno będzie jednocześnie złożyć najuprzejmiejsze podziękowanie wszystkim współtowarzyszom wielu spraw społecznych za współpracę, wszystkim mieszkańcom miasta za okazywaną mi życzliwość na trudnym posterunku Prezydenta miasta i Prasie Sosnowieckiej za zrozumienie ciężkiego zadania, jakie miałem do wykonania i zachowanie przez cały czas kierowania przezemnie gospodarką miejską życzliwej rezerwy i zachęty do pracy.

Wywożąc z sobą najlepsze wspomnienie z pracy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, życzę miastu jaknajpomyślniejszego rozwoju, w który całkowicie wierzę, a wszystkim mieszkańcom największego dobrobytu pod każdym względem.

Odchodzę z wiarą, że miasto w którym pół życia spędziłem stanie się niezadługo nietylko stolicą Zagłębia, jak dotychczas, ale i ośrodkiem myśli polskiej i życia polskiego dla Górnego Śląska, złączonego dzięki bohaterskim wysiłkom ślązaków na wieki z polską Macierzą.

Cześć!

Cz. Jankowski.
Prezydent m. Sosnowca.
Sosnowiec, 21 września r. b.

— **42 gie posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dn. 23 b. m. w Sali posiedzeń Rady Miejskiej, o godz. 6-ej wieczorem. Z następującym porządkiem dziennym:

1. Wprowadzenie na miejsce r. p. Sidla następnego z kolei listy N. Z. R. p. Gołębiowskiego.
2. Wniosek Komisji 3-ch w sprawie zatwierdzenia przepisów o obowiązkowym czasie handlu w mieście Sosnowcu.
3. Wniosek Magistratu w sprawie przejęcia przez miasto od Chrześć. Tow. Dobroczł Rzemieślniczych Kursów Wieczorowych, nadając im nazwę Miejskich Kursów Przemysłowych.
4. Wniosek Magistratu w przyznania zapomogi wdowie po byłym prezydencie ś. p. Wł Mrówczyńskim.
5. Sprawa podwyższenia pensji urzędnikom Magistratu, Wydziału Aprowizacyjnego i Kancelaiji Rady Miejskiej od 1 sierpnia 1920 rk. Moszkowicz.
6. Sprawa podwyższenia zarobku robotnikom miejskim, służbie szpitalnej i obsłudze szkół miejskich od 1 sierpnia 1920 rk. Zieleniewski.
7. Wniosek Komisji Skarbowej proponujący zmiany w przepisach o pobieraniu podatku miejskiego od biletów wejściowych. Moszkowski.
8. Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie leczenia dzieci uczęszczających do szkół powszechnych. Perelman.
9. Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie otwarcia Uniwersytetu ludowego. Zieleniewski.
10. Wniosek Komisji Skarbowej o wystąpienie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie asygnowania funduszów na otwarcie bibljoteki i czytelni publicznej oraz uniwersytetu powszechnego. Zieleniewski.

— **W sprawie wyjazdu na front z paczkami** W „Iskrze" przeczytaliśmy kilka razy zamieszczone wzmianki o wyjeździe p. redaktora W Monsiorskiego na front w celu doręczenia paczek żołnierzom Sosnowiczaninom. Na skutek tego złożyliśmy w redakcji „Iskry" cały szereg paczek również i z żywnością, której nie można przesłać pocztą. Tymczasem w ostatniej chwili oświadczono nam, że p. Monsiorski na front nie wyjedzie, a paczki przesłał do tutejszego oddziału Czerwonego Krzyża skąd nie wiadomo kiedy będą na front wysłane Zdziwione tego rodzaju postępowaniem p. Redaktora, zapytujemy czemu p. Redaktor szumnie ogłaszał swój wyjazd gdy obecnie ani mu się śni jechać na front? Poćóż w takim razie robić ludziom zawód tembardziej, że część żywności może uledz zepsuciu? Grono Matek Chrzestnych (następują podpisy)

— **O opiekę dla wdowy po b. urzędniku Magistratu.** Czy nie zechciałaby się Rada Miejska zainteresować losem p. Kondrackiej, wdowy po b. urzędniku Magistratu i jej dzieci, która to wdowa obecnie pozostaje bez środków do życia i nie ma za co kształcić swych dwojga dzieci.

Ś. p. Wacław Kondracki pracował przez kilkanaście lat w Magistracie i zasłużył chyba na, by jego żona i dzieci znalazły pomoc u społeczeństwa.

Przypuszczamy że na dzisiejszem posiedzeniu Rada Miejska sprawę tę rozpatrzy.

— **O poszanowanie cmentarza.** Na skutek porozumienia się Dozoru Kościelnego z władzami bezpieczeństwa publicznego. postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na ochronę cmentarza miejscowego przed szkodnikami najrozmaitszego gatunku.

Wobec tego przygotowane będą specjalne tablice z obwieszczeniami o karze grożącej za niszczenie pomników, grobów i nieposzanowanie cmentarza.

Policyjnie zakazuje się zatem niszczenia ogrodzeń cmentarnych, grobów, pomników, krzyżów, trawników, drzew, zrywania kwiatów, wprowadzania w obręb cmentarza psów, pasenia bydła, jazdy rowerami i wózkami, jakoteż przechodzenie ogrodzeń cmentarnych.

Kto wykroczy przeciw temu zarządzeniu będzie skazany w myśl art. 139 K. K. grzywną do 4000 mk. lub aresztu. O. powyższem, powiadamiamy ogół mieszkańców Zagłębia.

— **Ustawiczny szmugel srebra.** W tych dniach wywiadowca ekspozytury śledczej policji kolejowej w Sosnowcu J. K. na granicy za Jęzorem przyłapał 5 żydówek, które usiłowały przejść nielegalnie granicę.

Przy rewizji okazało się, że żydówki te chciały przemycić w srebrze 5,395 mk. niemieckich, 7 koron i 2 franki.

W liczbie zatrzymanych znajduje się: niejakie Guterman z Sosnowca, Mandelbaum z Chrzanowa i Widawska z Oświęcimia.

— **„Wojna z żonami** w Dąbrowie daną będzie w nadchodzący czwartek przez zespół dyr. Czarneckiego, który w dniu tym gości zarówno w Dąbrowie, jak i Będzinie. Znakomita farsa, z którą zapoznał nas dyr. Czarnecki święci obecnie w Warszawie wielkie powodzenie, to też i Dąbrowa oczekuje niecierpliwie czwartkowego wieczoru.

— **Teatr H. Czarneckiego** gra dzisiaj równocześnie w dwóch teatrach: w Będzinie wystawioną będzie „Halka", w Dąbrowie zaś przewyborna farsa „Wojna z żonami".

Jutro premjera oryginalnej operetki C. Danielewskiego, w

której tańce stanowić będą również atrakcję nielada „Polak z dolarami".

W sobotę „Hrabia Luxemburg".

W niedzielę po południu „Dwaj malcy", wieczorem malownicza „Lizystrata".

W próbach nie znana w Zagłębiu operetka, „Gdy noc zapadnie".

Z Dąbrowy.

Dziwne porządki wkradają się do Państwowej Kasy chorych. Za sierpień pracownicy ambulatorjum, a może i urzędnicy zarządu kasy otrzymali pensję. 15 września, a opóźnienie takie zdarza się już nie pierwszy raz.

Na początku września nie wiadomo po raz który znowu zagrożono pracownikom ambulatoryjnym pozbawieniem żywności, wydawanej w komitetach kopalnianych. Zatrzymane są najpierw oczywiście niższej służbie a więc samym sanitarjuszom stróżowi, wtenczas, gdy nadal otrzymał jeszcze lekarz, który przed kilku tygodniami opuścił służbę w ambulatorjum. Po kilku dniach sytuacja wyjaśniła sie o tyle, że żywność będzie wydawana służbie w ambulatoryjnej nadal po tej samej cenie bez zmniejszenia

Chorzy też się dziwnie przy owej kasie czują i przeklinają ją na czem świat stoi, bo okazuje się, że zamiast troskliwej opieki, natychmiastowej pomocy lekarskiej mają najpierw długie wyczekiwania na załatwienie typowo-austryjackich formalności kancelaryjnych, podczas których można skonać, a potem— doktora - urzędnika, Wiadomo zaś odkąd i dokąd,. pełni urzędnik czynności swe. Wreszcie doktór — urzędnik, uważa że ta lub inna choroba na którą wpierw on lub jego felczer skutecznie pomagali, należy nie do niego, lecz do okulisty lub dentysty, których gdzie indziej trzeba szukać.

Pomocy akuszeryjnej od kasy chorych lepiej się wyrzec i iść prosto po prywatną

Najjaskrawszym zaś dowodem, jak jest dziś wystawionem na szwank zdrowie robotnika może posłużyć taki stan rzeczy: Po zrejonowaniu jakby ambulatorjów, w fabryce X skasowano pomoc ambulatoryjną i trzeba się udawać stad do ambulatorjum przy innej fabryce, odległej o wiorstę drogi blizko, a ponieważ w fabryce X jakoś zaczęły się mnożyć nieszczęśliwe wypadki, przeto poszkodowani mogą nieraz usnąć z upływu krwi zanim ich się dostawi do ambulatorjum i opatrzy. Fabryka też widząc, że to jakoś wszystko na nic, sama pomyślała o tem, żeby rany zaopatrywać zaraz na miejscu choć tymczasowo byle zapobiec niebezpieczeństwu. Czy to nie kpiny poprostu z rozsądku, życia i zdrowia ludzkiego?

Robotnicy niezadowoleni są bardzo i proszą Boga, aby ich jaknajrychlej uwolniono od owych kas, które miały udostępnić i ułatwić pomoc lekarską, a tymczasem okazuje się odwrotnie.

Niedość tego, jak to już raz wspomniano w korespondencji z Dąbrowy, kasa chorych nie jest w stanie dostarczyć kosztowniejszych lekarstw, nie może wysyłać na kuracje do klinik specjalistów. Wreszcie kasa chorych krócej daje pomoc lekarską, niż dawał zarząd fabryki, to znaczy, że już tak długo jak wpierw, chorować nie można.

Zamiast tedy pożytku, robotnik ponosi wielką szkodę. Kasy chorych nie dają robotnikom tego, co dawały przedsiębiorstwa.

Z teatru.

„Wojna z żonami".

Skrząca się dowcipem „Wojna z żonami, wywołująca salwy śmiechu wśród bardzo licznie zebranej publiczności dała możność wyróżnienia się w rolach popisowych p.p. Cedzyńskiej, Wilkoszewskiej, Palaczowi w rolach g'ównych. Komedja daje znakomity środek pantoflarzom, jak się uwolnić z pod pantofla, a młodym żonom, jak należy dyskretnie pantoflować, bo inaczej.... wolimy nie kończyć, pewni, że ci, co nie byli sami, zechcą dowiedzieć się, jak to bywa.

Sztuka wyreżyserowana była bardzo starannie. m.

Listy do Redakcji.

Protest

Na skutek artykułu zamieszczonego w „Kurjerze Zagłębia" w dniu 8-go września r. b. Nr. 206 my niżej podpisani robotnicy fabryki p. Aleksandra Erbego, zarzutom uczynionym w powyżej wymienionem piśmie kategorycznie zaprzeczamy i stwierdzamy, co następuje:

1) Wobec braku odpowiedniej surówki i zamówień. Zarząd fabryki w okresie od 15 do 20 czerwca r. b. zmuszony był uciec się do wymówienia pracy wszystkim pracownikom, z tem jednakże zastrzeżeniem, że z chwilą, kiedy próby wykażą, że materjał nadaje się do wyrobów lano-kutych, zostanie przyjęta ograniczona ilość robotników.

Po pewnym czasie próby wykazały, że materjał jest odpowiedni. Zarząd fabryki, po porozumieniu się z delegatami robotników, rozpoczął przyjmowanie najbardziej obarczonych rodziną i przez delegatów wskazanych. W tym czasie fabryka otrzymała obstalunki wojskowe i zostali zatrudnieni w odlewni wszyscy robotnicy i rzemieślnicy.

2) Co się tyczy obowiązków względem ochotników, w zupełności zastosował się p. Erbe do rozporządzeń Rady Obrony Państwa. Poborowi fachowcy, jako niezbędni do wykonania obstalunków wojskowych, zostali przez Zarząd fabryki reklamowani.

3) Jest wierutnym kłamstwem, jakoby właściciel miał wyrzec podobne zdanie: „ja was na wojnę nie wysyłam — a dla mnie tam wszystko jedno, jaki jest Rząd, czy polski, czy moskiewski, jeżeli was na wojnę wysyła, niech o was dba'! Właściciel naszej fabryki zawsze stał na tym stanowisku, że Rząd, niezależnie od ugrupowań stronnictw politycznych, w jego składzie, należy szanować i bez zastrzeżeń oddawać jego rozkazom, mając na celu dobro Ojczyzny, i p. Erbe takiemi słowami odzywał się do swoich pracowników.

4) Na potwierdzenie naszego zeznania, że p. Aleksander Erbe zawsze wchodził w położenie robotnika, przytaczamy fakt, że w krytycznym dla nas czasie w roku 1918 i 1919 kiedy w przemyśle był całkowity zastój, otrzymaliśmy zapomogę od fabryki p. A. Erbego w wysokości mk. 31,670 — przyczem zaznaczamy, że zapomoga ta w stosunku do innych fabryk była największą, co stwierdzamy podpisami (Następuje 60 podpisów.) 1588

Zawiercie, dn. 12 września 1920 r.

Nowe książki.

Otrzymaliśmy następujące nowości wydawnicze księgarni M. Arcta.

Saile H. Zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem według uchwał Akademji Umiejętności w Krakowie z d. 8.I. 1918 r. Książeczka ta w formacie kieszonkowym, objętości 164 str. druku, zawiera przeszło 10,000 słów najbardziej pod względem pisowni wątpliwych, z podziałem na sylaby. Słowniczek poprzedza treściwe wyjaśnienie zasad nowej pisowni.

Kosiński K. Pisarze polityczni i historyczni do wieku XIX. Cz. II, wiek XVI — do pierwszego bezkrólewia. Właściwem zadaniem tej pracy jest wybranie materjału do lektury w wyższych klasach szkół średnich na lekcjach historji polskiej. Jednakże książkę tę powinien przeczytać każdy inteligentny człowiek, gdyż zawiera cenne prace z okresu reformacji ruchu politycznego szlachty i humanizmu w Polsce.

Kosiński K. Szermierze poprawy Rzeczypospolitej. (Rej, Modrzewski, Orzechowski, Górnicki). W chwili gdy Polska wybiera i prostuje swoje przyszłe drogi polityczne należy cofnąć się do przeszłości. W zestawieniu pism Reja, Modrzewskiego, Orzechowskiego, Górnickiego, tych bojowników o poprawę Rzeczypospolitej, dał nam prof. K. Kosiński obraz tej przeszłości wyrazisty, z którego naukę dziś jeszcze brać trzeba i należy.

Namitkiewicz J. Kodeks handlowy obowiązujący w b. Królestwie Polskiem. Nowy przekład polski wraz z jurysprudencją, opracowany przez L. Babińskiego, J. Namitkiewicza i B, Slaskiego, pod redakcją... Wyd. II poprawione i dopełnione. Książka niezbędna dla każdego kupca, przemysłowca, prawnika, dla wszystkich władz administracyjnych.

OFIARY

Na żołnierza Polskiego.

1204 Zamiast wieńca na grób ś. p. Kazimierza Sulczewskiego, koledzy v-go Komisarjatu Kolejowego w Ząbkowicach, składają na żołnierza Polskiego sumę mk 842.

1186 Zebrane w pewnym kółku panów 1,080mk. oraz szpilka złota z ametytem z tego przeznaczono 75 % na armję i 25 % na rannych żołnierzy.

1,200 Dla uczenia pamięci poległego w obronie Ojczyzny podhorążego Aleksandra Garbińskiego składa na żołnierza Polskiego Mk. 200 Rodzina Uniersyńskich.

Na Czerwony Krzyż.

Złożyli na miejscowy Oddział Czerwonego Krzyża należność za płatny urlop następujący pracownicy wydziału mechanicznego Kop. „Kazimierz" w Niemcach Złożone w Czerwonym Krzyżu.

Siciński Teofil 408 mk. Konecki Jan 360 mk, Sznaliński Ignacy 384 mk. Smerdziński Aleksander 408 mk. Galot Józef 408 mk. Janeczek Tomasz 204 mk. Kebus Jan 408 mk. Paszkowski Roman 476 mk. Jaros Walenty 420 mk. Lemański Bolesław 408 mk. Stojak Piotr 408 mk. Kałuża Henryk 174 mk. Szwaja Józef 108 mk. Kobacz Jan 384 mk. Trzcionka Maciej 408 mk. Wieczorkowski B. 408 mk. Skowron Ignacy 336 mk. Mantel Jan 360 mk. Winczowski Jan 384 mk. Krzak Bartłom 360 mk. Golla Antoni 224 mk. Hess August 408 mk. Kozub Antoni Tomczykówna Stan. 102 mk, Razem 8,332 mk.

Ogłoszenie.

Wskutek ogłoszenia Magistratu m. Będzina z dnia 25 sierpnia r. b. zamieszczonego w „Kurjerze Zagłębia" z dnia 28 sierpnia b. r., w „Iskrze" z dnia 29 sierpnia b. r., w „Illustr. Kurjerze Codziennym" z dnia 31 sierpnia b. r.

Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej podaje do wiadomości publicznej odpisy następujących pism:

1) „Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Urząd Elektryfikacyjny do Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Sosnowieckiej, w sprawie rozporządzenia Głównego Urzędu Walki z Lichwą. Warszawa, dnia 9 września 1920 r. Nr. 2955/20.

W załatwieniu podania WPanów z dnia 26 sierpnia b. r. Urząd Elektryfikacyjny przesyła w załączeniu odpis pisma Urzędu Głównego Walki z Lichwą i Spekulacją z dnia 1 września 1920 r. Nr. 447/I Prez. w sprawie cofnięcia zarządzeń i dalszego śledztwa dotyczących Elektrowni Sosnowieckiej. Dyrektor Urzędu H. Zarzycki m. p. Kierownik Wydziału w. z. W. Rozental mp.

2) Urząd główny Walki z Lichwą i Spekulacją, Wydział Prowincjonalny do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Urząd Elektryfikacyjny, Warszawa dnia 1 września 1920 r. Nr. 447/I Prez.

W odpowiedzi na pismo z dnia 27 sierpnia r.b. Nr. 2855/20 w sprawie Elektrowni Urząd Główny komunikuje, że pismem z dnia dzisiejszego do Oddziału Urzędu w Będzinie poleconem zostało cofnięcie zarządzeń i dalszego śledztwa odnośnie do T-wa Elektrowni Sosnowieckiej.—Szef Urzędu: podpis nieczytelny. Za zgodność W. Rozental mp."

Na podstawie powyższego Elektrownia przystępuje do inkasa należności za prąd dostarczony.

Sosnowiec, dnia 18 września 1920. 1589

Tow. Akc. Elektrowni Sosnowieckiej.

Szlachetni żołnierze i cywilni.

Kto wie, co się stało z moim synem Władysławem Kiepurą, który walczył na froncie w obronie Warszawy i nad Bugiem, niech powiadomi mnie piśmiennie pod adresem: Kielecki Baon Wojsk Wartowniczo - Ochotniczych Nr. 1, 2 komp., 1 pl.

1586 **Fr. Kiepura.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Chrześcijańska
rysownia i pracownia haftów przyjmuje wszelkie roboty do haftu Specjalność wyprawy ul. Małachowskiego 4. 1601.

Zgubiono
w poniedziałek lub wtorek srebrny ciężki łańcuszek od zegarka—pamiątkowy podarek. Uczciwy znalazca zechce go oddać Ekspozyturze Polsk. komisarj. Pleb. w Sosnowcu ul. 3 maja 20 1602.

Zaginął
dublikat Legit. żywność. nr. 11053 osób 6 na imię Jana Dziechlickiego. Proszę zwrócić do księgarni „Czytaj". 1604

Zgubiono
pozwolenie na przewóz nabiału wydane przez Starostwo Będzińskie na imię Józefy Piątek. Uczciwy znalazca raczy zwrócić do Red. Kur. Zagł. 1605

Znaleziona
parę rękawiczek skórzanych jest do odebrania w Administracji Kurjera za udowodnieniem. 1606

Zgubiono
świadectwo sprzedaży kozy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Administracji „Kurjera". 1607

Osoba
lat 37 poszukuje zajęcia gospodyni do starszej pani lub pana. Wiadomość w Administracji. „Kurjera" 1608

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 683

Powozik jednokonny
w dobrym stanie potrzebny. Zgłosić się do fabryki Hulczyńskiego. 1581

Handlowiec
z kaucją. kawaler lat 27, wolny od wojska poszukuje posady kierownika lub magazyniera w większym przedsiębiorstwie handlowem, najchętniej w kooperatywie. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera" pod „Handlowiec". 1595

Poszukuje się
młodej gospodyni do pojedyńczej osoby. Wiadomość w „Kurjerze".

Złoty zegarek
z dewizką, znaleziony w Sosnowcu jest do odebrania w Powiatowej Komendzie Policji Państwowej w Będzinie za poprzedniem złożeniem dowodu własności. W razie niezgłoszenia się właściciela do 20 września nastąpi konfiskata zegarka na rzecz Skarbu Państwa. 1598

Zaginęła
legitymacja wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Franciszki Bacie 1561

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.